

Witold Adamczewski

Przepisy małżeńskie konkordatu polskiego na tle innych umów konkordatowych

Ius Matrimoniale 6 (12), 127-144

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Witold Adamczewski SJ

Przepisy małżeńskie konkordatu polskiego na tle innych umów konkordatowych

Upłynęły już ponad dwa lata, odkąd instytucja małżeństwa konkordatowego znalazła swoje realne miejsce w polskiej rzeczywistości prawnej i społecznej. Jest to, jak się wydaje, wystarczający okres czasu, aby można było zaryzykować ocenę tej instytucji na tle innych konkordatów, zawierających przepisy małżeńskie. Taka analiza *ex post* wydaje się mieć niezaprzeczone zalety w stosunku do wcześniej czynionych już rozważań teoretycznych, które jednak nie mogły się odnieść do konkretów i z natury rzeczy musiały być jedynie pewnego rodzaju prognozowaniem.¹

1. Aktualizacja art. 10 konkordatu w ustawodawstwie polskim

Z uwagi na to, że przepis art. 10 polskiego konkordatu nie miał sankcji samowykonalności, konieczne było wydanie odpowiednich przepisów wykonawczych. Obowiązek taki spoczywał nie tylko na stronie polskiej, ale również na stronie kościelnej. O ile prace nad ratyfikacją konkordatu przebiegały ospale, o tyle wprowadzenie w życie zapisów art. 10 konkordatu po jego ratyfikacji przebiegły sprawnie i już od 15 listopada 1998 r. zaczęły obowiązywać stosowne akty prawne wydane przez ustawodawcę polskiego i Konferencję Episkopatu Polski [= KEP].²

¹ Kościelna Komisja Konkordatowa [=KKK] powołała w poszczególnych diecezjach oraz przy konsultach zakonnych Delegatów ds. Konkordatu. Pierwsze ich spotkanie odbyło się krótko przed wejściem w życie art. 10 i miało charakter wyraźnie instruktażowy. Natomiast drugie spotkanie odbyło się dnia 7 listopada 2000 r. i poświęcone było ocenie dotychczasowych doświadczeń związanych z realizacją zapisów konkordatu, w tym przede wszystkim dotyczących małżeństwa konkordatowego, oraz wskazaniem bardziej istotnych problemów, które należy uwzględnić w pracach KKK.

² Zob. W. Góralski, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego w Polsce*, Warszawa 1998, s. 10–12.

Akty prawne, które zostały uchwalone przez stronę polską celem wprowadzenia w życie art. 10 konkordatu, to przede wszystkim nowelizacja *kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* [=k.r.o.], której dokonano *Ustawą z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie ustaw – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw*.³ Ponadto konieczne było wydanie rozporządzenia, które określałoby szczegółowo zasady postępowania w urzędzie stanu cywilnego [=USC] w zakresie małżeństwa zawieranego w formie konkordatowej oraz ogłoszenie urzędowego wykazu Kościołów i wspólnot wyznaniowych, które zdecydowały się na skorzystanie z takiej formy uzyskiwania skutków cywilnych dla małżeństw zawieranych zgodnie z prawem wewnętrznym tychże Kościołów.⁴ Jednocześnie KEP wydała dnia 22 października *Instrukcję dla duszpasterzy dotyczącą małżeństwa konkordatowego*.⁵ Wątpliwość prawną instrukcji nie jest jednorodny, gdyż – pomijając fragmenty narratywno-informujące – zawiera ustalenia mające na celu wprowadzenie w życie małżeństwa konkordatowego, jak również fragment będący nowym przepisem polskiego prawa partykularnego, a mianowicie zakaz zawierania małżeństwa kościelnego, które nie miałyby gwarantowanych skutków cywilnych. Zakaz ten sformułowany jest w n. 3 *Instrukcji* i jako taki, uzyskał zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej.⁶

³ Dz. U. Nr 117, poz. 757.

⁴ Chodzi tu o Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczenia oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów (Dz. U. Nr 136, poz. 884) oraz Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 listopada 1998 r. w sprawie ogłoszenia wykazu stanowisk, których zajmowanie upoważnia do sporządzenia zaświadczenia stanowiącego podstawę sporządzenia aktu małżeństwa zawartego w sposób określony w art. 1 § 2 i 3 *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* (Monitor Polski Nr 40, poz. 554).

⁵ Akta KEP, tom 2, Warszawa 1998, s. 55–63. NB. W załączniku 2 do tejże *Instrukcji* opuszczony został § 1 art. 1 k.r.o. o następującym brzmieniu: „Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wступują ze sobą w związek małżeński.” Por. n. 12 b) *Instrukcji*.

⁶ Zakaz ten nie jest absolutny i w swej strukturze prawnej zachowuje daleko idącą analogię do zakazów, o których mówi kan. 1071 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* [=KPK] i kan. 789 *Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich* [=KKKW]. Więcej na temat tego zakazu można znaleźć w: P. Majer, *Konieczność zezwolenia na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych: racje uzasadniające taką decyzję Konferencji Episkopatu Polski*, Ius Matrimoniale, tom 5, Warszawa 2000, s. 169–191.

Ciekawa może okazać się analiza sposobu, w jaki prawodawca polski przełożył na język ustawowy zasady uznawania skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego zapisane w konkordacie. Jak wspomniano wyżej, dokonano tego przede wszystkim poprzez nowelizację k.r.o. Nowy art. 1 § 2 zawiera następujący przepis: „Małżeństwo zostaje również zawarte, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa. Gdy zostaną spełnione powyższe przesłanki, małżeństwo uważa się za zawarte w chwili złożenia oświadczenia woli w obecności duchownego.”

Analiza tego zapisu może wskazywać na inne ujęcie tej kwestii, niż jest to zapisane w konkordacie. Tam bowiem mówi się nie tyle o *jednoczesnym zawarciu małżeństwa podlegającego prawu polskiemu*, lecz o *wywieraniu przez małżeństwo kanoniczne takich skutków, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim*. Szczególnie mylące może tu być operowanie pojęciem oświadczenia woli o wywarceniu skutków cywilnych przez małżeństwo kanoniczne.⁷ Dokładniejsza analiza zapisu ustawowego nie potwierdza jednak jakiś zasadniczych odstępstw od gwarancji zawartych w konkordacie. Zarówno treścią, jak i *ratio iuris* zapisów art. 10 konkordatu polskiego jest zagwarantowanie skutków cywilnych dla małżeństw kanonicznych bez konieczności dokonywania dodatkowych czynności prawnych, niż te, o których mówi sam konkordat. Chodzi więc w gruncie rzeczy o to, by bez osobnego składania oświadczeń przed kierownikiem USC o wstępowaniu w związek małżeński (art. 1 § 1 k.r.o.), małżeństwo zawarte zgodnie z przepisami prawa kanonicznego mogło wywrzeć takie same skutki, jak małżeństwo cywilne, o ile będą spełnione pozostałe warunki określone w konkordacie. Konkordat, zgodnie z ogólną tendencją konkordatów posoborowych, nie wkracza w szczegóły, lecz określa ogólne zasady i formułuje podstawowe gwarancje. Przepisy konkordatu, z tego punktu widzenia, są bardziej celowościowe, niż modalne.⁸

⁷ Por. także art. 8 k.r.o.

⁸ Jak się wydaje tendencja ta jest słuszna. Tych, którzy jednak woleliby, aby umowy konkordatowe zajmowały się niezliczoną ilością szczegółów można odesłać do tekstu umowy z Maltą (tej podstawowej z 1993 r. wraz z dwoma protokołami dodatkowymi z 1993 r. i 1995 r.). Por. *Acta Apostolicae Sedis* [=AAS] 89 (1997), s. 679-694.

Prawodawca polski zachowuje słuszną autonomię, co do sposobu osiągnięcia celów zapisanych w konkordacie, o ile nie zmienia to istotnych postanowień tego aktu prawa międzynarodowego. Patrząc na zapis ustawowy z punktu widzenia polskiego systemu prawa rodzinnego i opiekuńczego, małżeństwo konkordatowe jest alternatywną formą osiągnięcia skutków przewidzianych przez ustawodawstwo polskie dla prawnego związku małżeńskiego.

2. Skutki cywilne małżeństwa

Wypracowany przez Kościół system prawa małżeńskiego opierał się na prawdzie o sakramentalności małżeństwa i zawierał w sobie tak elementy prawa Bożego, jak również normy prawa czysto kościelnego.⁹ Ta sakramentalna baza systemu małżeńskiego stanowiła również główną przesłankę dla sformułowania i bronięcia przez Kościół własnej kompetencji nad małżeństwem chrześcijańskim. Znalazło to swój jasno i jednoznacznie wyartykułowany zapis w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. (kan.1016)¹⁰ i znajduje się w obu aktualnie obowiązujących kodeksach prawa kościelnego (kan. 1059 KPK i kan. 780 § 1 KKKW), gdzie stwierdza się, że *małżeństwo katolików, chociażby tylko jedna strona była katolicka, podlega nie tylko prawu Bożemu, lecz również kanonicznemu, z zachowaniem kompetencji władzy państwowej odnośnie do czysto cywilnych skutków tegoż małżeństwa.*

Sformułowanie dotyczące podległości małżeństwa katolika prawu kościelnemu zawiera jednocześnie wyraźne uznanie kompetencji państwa odnośnie do *czysto cywilnych skutków* tego związku. Podobne stwierdzenia można znaleźć również w umowach konkordatowych, jak np. w konkordacie z Austrią z 1855 r., który wyraźnie stanowił, że skutki cywilne małżeństwa podlegają sądziemu świeckiemu.¹¹ Pojawia-

⁹ Zob. U. Navarrete, *Competentia Ecclesiae in matrimonium baptizatorum eiusque limites*, Periodica de re morali, canonica, liturgica 67 (1978), s. 96-97.

¹⁰ Najstarszym bezpośrednim źródłem tego przepisu jest konstytucja apostolska *Auctoritate fidei* Piusa VI z dnia 28 sierpnia 1794 r., n. 58. Por. *Codicis Iuris Canonici fontes*, w opr. P. Gasparri, tom 2, Vaticani 1948, s. 703.

¹¹ Art. 10. Por. *Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche tra la Santa Sede e le Autorità civili*, w opr. A. Mercati, tom 1, Città del Vaticano 1954, s. 823. Zob. A. Mostaza, *Competentia Status in matrimonium eiusque limites*, Periodica in re morali, canonica, liturgica 67 (1978), s. 155-210.

jące się w tym miejscu pojęcie *skutków cywilnych* małżeństwa kanonicznego kształtowało się na przestrzeni historii w nauce prawa kanonicznego w oparciu o aktualną samoświadomość Kościoła.¹²

Z czasem jednak koncepcja skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego usamodzielniała się na tyle, że Kościół stanął wobec nowej dla siebie sytuacji istnienia instytucji prawnej, jaką było małżeństwo cywilne. Zjawisko to związane było z faktem powstawania nowoczesnych państw oraz związanej z tym ich aktywności legislacyjnej, porządkującej życie indywidualne i zbiorowe obywateli w mniejszej lub większej niezależności od instytucji kościelnych.¹³

Po raz pierwszy małżeństwo cywilne jako *stricte* obligatoryjną instytucję pozostającą w ekskluzywnej kompetencji państwa można znaleźć w zapisach konstytucji francuskiej z 14 września 1791 r., w której stwierdza się, że tylko te małżeństwa będą uznane przez państwo, które zostały zawarte w formie świeckiej. W 1792 r. powołano urząd stanu cywilnego, który posiadał całkowitą i wyłączną kompetencję nad małżeństwem uznawanym w świetle prawa państwowego. Natomiast kodeks cywilny z 1804 r. nie tylko ustanowił precedencję małżeństwa cywilnego, lecz ponadto wprowadził sankcje karne za nieprzestrzeganie tego przepisu.¹⁴ Podobny system *stanu cywilnego* wprowadzono w 1808 r. w Księstwie Warszawskim, które politycznie pozostawało w zależności od Republiki Francuskiej.¹⁵

Wprowadzenie małżeństwa cywilnego, jako odrębnej i samodzielnej instytucji, stało się nie tylko faktem społecznym, ale również prawnym. Biorąc pod uwagę to, co wcześniej powiedziano o świadomości Kościoła w związku z kompetencją nad małżeństwem katolika, nie trudno było przewidzieć i zrozumieć konflikty, jakie mogły się tu pojawiać.

¹² Zob. R. Navarro-Valls, *Los efectos civiles del matrimonio canónico en el Acuerdo sobre asuntos jurídicos de 1979 entre la Santa Sede y el Estado español*, *Ius Canonicum* 19 (1979), n.1, s. 127.

¹³ Zob. R. Minnerath, *L'Eglise et les Etats concordataires (1846-1981). La souveraineté spirituelle*, Paris 1983, s. 331-333; L. Portero Sánchez, *Matrimonio civil en España*, *Razón y Fe* 188 (1973), s. 372; R. Sobański, *Niezależność i autonomia Kościoła i państwa podstawową przesłanką konkordatu*, *Ateneum Kapłańskie* 127 (1996), n. 7-8, s. 18.

¹⁴ Zob. L. Chiappetta, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica e concordataria*. *Manuale giuridico-pastorale*, Roma 1990, s. 44-45; F. De Sancho Rebullisa, *Las formalidades civiles del matrimonio canónico*, Madrid 1955, s. 16; R. Minnerath, *dz.cyt.*, s. 336; R. Naz, *Mariage civil*, w: *Dictionnaire de droit canonique*, tom 6, Paris 1957, s. 732 i 736.

¹⁵ Zob. W. Jemielity, *akta stanu cywilnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, *Prawo Kanoniczne* 38 (1995), n. 1-2, s. 163-164.

Z drugiej jednak strony nie można było ignorować faktu zaistnienia małżeństwa cywilnego i trzeba było – w imię ochrony i spójności podstawowej instytucji ludzkiej – szukać sposobów uregulowania tej kwestii w sposób zadowalający.¹⁶

3. Początki zapisów małżeńskich w umowach konkordatowych i ich ewolucja

Powyższe rozważania, być może nieco schematyczne, pozwalają jednak na zarysowanie tła prawnego, które należy uwzględnić, jeśli się chce dobrze zrozumieć genezę małżeńskich zapisów konkordatowych i ich późniejszą ewolucję.

Kwestia uznawania skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego zaczęła się pojawiać w konkordatach w zasadzie dopiero pod koniec XIX wieku. Chodzi tu o konkordaty, które wprost rozstrzygały o skuteczności małżeństwa kanonicznego w systemie prawa państwowego. Nawiązania bowiem do małżeństwa *jako takiego* można znaleźć już wcześniej.¹⁷ Pierwszymi tego rodzaju umowami międzynarodowymi były konkordaty z Czarnogórą (1886) i Kolumbią (1887).¹⁸ Natomiast w wieku XX regulacja spraw małżeńskich w umowach konkordatowych stała się poniekąd materią klasyczną.

Jak się wydaje, dla okresu przedsoborowego najbardziej reprezentatywnym przykładem regulowania spraw małżeńskich w umowach konkordatowych jest konkordat z Włochami z 1929 r.¹⁹ Zawiera on nie tylko regulacje dotyczące uznawania skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego, ale również przepisy związane z uznawaniem skuteczności kościelnych decyzji w sprawie nieważności małżeństwa kanonicznego na forum prawa państwowego. Jest to więc regulacja pełna, uwzględniająca całą małżeńską materię konkordatową.

Ciekawą z punktu widzenia teorii konkordatów jest kwestia przeniesienia zapisów tego konkordatu na przepisy ustawowe. Konkordat

¹⁶ Zob. P. Gismondi, *Esigenze di armonizzazione costituzionale*, *Il Diritto Ecclesiastico* 88 (1977), I, s. 261.

¹⁷ Por. *Concordato fra Pio IX e Francesco Giuseppe I Imperatore d' Austria* (18.08.1855), art. 10, w: Mercati, dz.cyt., s. 823.

¹⁸ Por. Mercati, dz.cyt., s. 1049, 1056-1057. Zob. R. Minnerath, dz.cyt., s. 346.

¹⁹ Por. AAS 21 (1929), s. 275-295. Tł. pol. w: T. Włodarczyk, *Konkordaty*. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku, tom 2, Warszawa 1985, s. 554-563.

włoski z 1929 r. mówił wyraźnie o *sakramencie małżeństwa regulowanym prawem kanonicznym*, jako tym, który może wywołać skutki cywilne uznawane na forum prawa państwowego, podczas gdy w ustawie wykonawczej do konkordatu umieszczono formułę o *małżeństwie zawartym wobec katolickiego ministra kultu, zgodnie z normami prawa kanonicznego*²⁰. Widoczna różnica w treści konkordatu i ustawy wykonawczej motywowana była przez stronę państwową głównie chęcią uniknięcia w ustawie wzmianki o sakramencie, który jest *terminem bardziej teologicznym niż cywilnoprawnym*.²¹ Można jeszcze dodać, że w późniejszych konkordatach małżeńskich nie używano już terminu *sakrament małżeństwa*.

Niezmiernie interesującym z punktu widzenia ewolucji małżeńskich zapisów konkordatowych jest przypadek Portugalii. Zawierając konkordat z Portugalią w 1940 r., Stolica Apostolska wyraźnie podkreślała konieczność wyłączenia możliwości orzekania rozwodu w stosunku do małżeństw, które zostały zawarte w formie kanonicznej. W konsekwencji znalazł się w tym konkordacie zapis, który wykluczał spod możliwości rozwodu małżeństwa zawarte przez katolików.²² Zapis taki niewątpliwie był korzystny z punktu widzenia nauki Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa. Z drugiej jednak strony – jak łatwo się domyśleć – z czasem sprowokował dość gorącą dyskusję.

Pierwsza próba zmiany tych zapisów miała miejsce w 1968 r., kiedy to portugalskie władze rządowe zaczęły sondować gotowość Stolicy Apostolskiej do nowelizacji art. 24 konkordatu z 1940 r.²³ Innym rozwiązaniem, które alternatywnie brano pod uwagę miała być

²⁰ Por. Legge n. 847/1929, art. 5, w: *Codice del diritto ecclesiastico*, w opr. S. Berlingò, G. Casuscelli, Milano 1993, s. 226.

²¹ Zob. L. De Luca, *Considerazioni sull'art.8 della proposta di modificazione del Concordato*, Il Diritto Ecclesiastico 88 (1977), I, s. 185; P. Gismondi, *Le modificazioni del concordato lateranense*, Il Diritto Ecclesiastico 95 (1984), I, s. 248; L. Guerzoni, *La revisione del concordato: un'occasione per un profondo ripensamento della problematica relativa ai rapporti tra Stato e Chiesa*, Il Diritto Ecclesiastico 88 (1977), I, s. 269; R. Minnerath, dz.cyt., s. 355; A. Palazzo, *Giurisdizione civile e sacramentalità del matrimonio canonico*, Il Diritto Ecclesiastico 105 (1994), I, s. 158. Pomijam fakt, że sformułowanie ustawowe wyklucza w zasadzie możliwość uznania skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego zawartego w formie nadzwyczajnej.

²² Por. art. 24 konkordatu portugalskiego z 1940 r.

²³ Zob. J. Miranda, *Libertà religiosa: Chiesa e Stato in Portogallo*, Quaderni di Diritto e Politica Ecclesiastica 5 (1988), s. 217.

milcząca zgoda strony kościelnej na zniesienie art.1790 portugalskiego kodeksu cywilnego z 1967 r., który przenosił na obszar prawa wewnętrznego konkordatowy zakaz stosowania instytucji rozvodu do małżeństw konkordatowych. Stolica Apostolska nie była jednak skłonna ani do renegocjacji konkordatu, ani do milczącego zgodzenia się na to, aby prawo wewnętrzne praktycznie zniosło dyskutowane postanowienie konkordatowe.²⁴ Ponownie problem zmiany zapisu konkordatu z 1940 r. przedstawiono stronie kościelnej w 1974 r. Tym razem reakcja Stolicy Apostolskiej na propozycje rządowe była bardziej przychylna niż ta z 1968 r. Można to lepiej zrozumieć, gdy się zważy, że jako konsekwencję odmowy renegocjacji konkordatu w myśl propozycji rządowych, stawiano całkiem realną możliwość jednostronnego zerwania konkordatu przez stronę portugalską.²⁵

Ostatecznie dnia 15 lutego 1975 r. został podpisany protokół dodatkowy do konkordatu z 1940 r., na mocy którego art. 24 poprzedniego konkordatu portugalskiego zostało nadane nowe brzmienie. W praktyce zmiana polegała na dopuszczeniu stosowności instytucji rozvodu cywilnego także do małżeństw zawartych w formie konkordatowej. Przy tej okazji Stolica Apostolska przypominała jednak katolikom, że wśród istotnych przymiotów małżeństwa katolickiego jest jego nierozzerwalność, a co za tym idzie, nie powinni oni korzystać z możliwości rozvodu cywilnego, istniejącej w systemie portugalskiego prawa cywilnego – wówczas już bez ograniczeń wypływających z formy zawarcia małżeństwa.²⁶ Nowy zapis nie oznaczał więc, że Kościół dopuścił instytucję rozvodu, lecz jedynie przyjął do wiadomości i tolerował postanowienia prawa państwowego w tym względzie.

²⁴ Zob. A. Leite, *El matrimonio civil y divorcio en Portugal, w: El hecho religioso en la nueva Constitución española*, Salamanca 1979, s. 261-262.

²⁵ Zob. J. Miranda, dz.cyt., s. 214. Przed podjęciem ostatecznej decyzji przez Stolicę Apostolską była również konsultowana w tej sprawie miejscowa Konferencja Biskupów, którego zdaniem trudno byłoby dalej utrzymywać zapis art. 24 konkordatu portugalskiego z 1940 r. (zob. A. Leite, dz.cyt., s. 262).

²⁶ Chodzi przede wszystkim o drugą część art.1 konkordatu portugalskiego, która zawiera deklarację Stolicy Apostolskiej – w zasadzie – o dość tradycyjnym brzmieniu. Można też dodać, że konkordat portugalski jako pierwszy zastosował formę jednostronnej deklaracji Stolicy Apostolskiej, która później pojawiała się w zapisach konkordatów małżeńskich (zob. P. Ciprotti, *Note comparative per lo studio di qualche norma concordataria*, w: *Concordato e Costituzione*, w opr. S. Ferrari, Bologna 1985, s. 54).

4. Małżeństwo jako takie czy alternatywna forma zawarcia związku cywilnego?

Oprócz zmian społecznych i nacisków ze strony władz rządowych, nieuchronność dokonywania rewizji umów konkordatowych lub zastępowania ich nowymi układami związana była – po stronie kościelnej – głównie z dokumentami Soboru Watykańskiego II.

Pomijając kwestie szczegółowe, czy wprost techniczno–prawne, jakie pojawiały się w dyskusjach poprzedzających rewizje umów konkordatowych, należy jednak zatrzymać się przy problemie dość zasadniczym, który był również przedmiotem tych dyskusji, a mianowicie przy problemie recepcji małżeństwa kanonicznego *jako takiego* w systemie prawa państwowego.²⁷ Dyskusja ta była szczególnie żywa wśród prawników włoskich i – trzeba przyznać – dość dobrze rozpracowana teoretycznie. Generalnie rzecz ujmując, system małżeństwa konkordatowego pod rządami konkordatu z 1929 r. nazywano systemem *niedoskonałej jedności* małżeństwa kanonicznego i małżeństwa cywilnego. Punktem odniesienia było w nim małżeństwo religijne *jako takie*, a uznawanie jego skutków cywilnych odbywało się niejako automatycznie i bezwarunkowo.²⁸

Wcześniej sygnalizowane zastrzeżenia, jak również dyskusja nad reformą konkordatu włoskiego z 1929 r., która – o czym należy pamiętać – trwała dość długo, zdawała się kierować na przyjęcie systemu zwanego w literaturze *niedoskonałą separacją*. System ten lepiej sankcjonował niezależność i autonomię obu porządków prawa małżeńskiego, przy jednoczesnym dążeniu do ich zsynchronizowania, w zakresie w jakim wymagało tego dobro obywateli państwa, będących jednocześnie wiernymi Kościoła katolickiego. Gdy to tego dodać, że w umowie z Włochami z 1984 r. po raz pierwszy postawiono formalne warunki, jakie muszą spełniać małżeństwa kanoniczne, by możliwe było uznanie

²⁷ Zob. O. Fumagalli Carulli, *L'indirizzo politico parlamentare e la disciplina patizia della materia matrimoniale, w: Il „nuovo” Concordato*, w opr. L. Mistò, Torino 1986, s. 76. Autorka przypomina, że stanowisko strony państwowej wyrażone w Nocie z dnia 16 czerwca 1970 r. negowało możliwość recepcji małżeństwa – regulowanego prawem kanonicznym – w system włoskiego prawa cywilnego i jednocześnie opowiadało się za zachowaniem *wyłącznej jurysdykcji* sędziego kościelnego.

²⁸ Zob. S. Gherro, *«Accordo di modificazioni del Concordato Lateranense» e giurisdizione dei Tribunali Ecclesiastici (considerazioni a prima lettura)*, *Il Diritto Ecclesiastico* 95 (1984), n. 1, s. 451.

ich skutków na forum prawa państwowego, widocznym się stało, iż punkt ciężkości w małżeńskim prawie konkordatowym przesunął się w kierunku systemu nie w pełni rozdzielonego, który dopuszcza różnorodność form (religijna i cywilna), służących do osiągnięcia tych samych celów²⁹. W myśl nowych zapisów konkordatowych trudno jest już dłużej utrzymywać, że w system włoskiego prawa cywilnego włączone jest małżeństwo kanoniczne i *jako takie* chronione jest prawem państwowym. Przeciwnie, nowe uregulowania nie pozostawiają wątpliwości, że forma kanoniczna jest jedynie – w przypadku małżeństwa konkordatowego – alternatywną formą wywarcia skutków cywilnych.³⁰ Tak więc, skutki cywilne w systemie włoskim można osiągnąć na jeden z trzech sposobów, a mianowicie wobec urzędnika stanu cywilnego, w formie konkordatowej oraz w formie religijnej wobec ministra prawnie uznanego wyznania.³¹

5. Uznawanie skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego w posoborowych umowach konkordatowych

Nawet jeśli pewne elementy soborowej reformy małżeńskich zapisów konkordatowych zostały już zaznaczone wcześniej, warto jednak spojrzeć całościowo na tę problematykę. Trzeba przy tym pamiętać, że reforma, albo może lepiej, ewolucja tego typu aktów prawnych przebiega z inną dynamiką, niż reforma systemów jednorodnych, zależnych od jednego tylko prawodawcy. W przypadku umów konkordatowych każdorazowo potrzebna jest zgoda obu stron na dokonanie zmian w przepisach istniejących lub przyjęcie po raz pierwszy rozwiązań tego typu.

Obecnie zapisy małżeńskie można znaleźć w następujących posoborowych umowach konkordatowych: Kolumbia (1973), Portugalia (1975), Hiszpania (1979), Włochy (1984), Malta (1993), Polska (1993),

²⁹ Trzeba pamiętać, jak to podkreśla P. Moneta (zob. *Matrimonio religioso e ordinamento civile, Torino 1991 s. 96*), że małżeństwo zaistniałe między zainteresowanymi osobami na bazie prawa kościelnego, staje się związkiem skutecznym w świetle cywilnego prawa włoskiego, i w konsekwencji podlega temu prawu w pełnym zakresie spraw regulowanych przez prawo włoskie.

³⁰ Zob. O. Fumagalli Carulli, dz.cyt., s. 80.

³¹ Por. art. 82 i 83 włoskiego kodeksu cywilnego. Zob. L. Rosa, *Il nuovo diritto di famiglia. La legge 19 maggio 1075, n. 151, Aggiornamenti Sociali 27 (1976), s.227.*

Chorwacja (1996), Gabon (1997), Estonia (1999), Litwa, Łotwa i Słowacja (2000).³²

Cechą charakterystyczną konkordatów posoborowych jest uzależnienie możliwości uznania skutków cywilnych małżeństwa religijnego od spełnienia ściśle określonych warunków.³³ Oprócz tradycyjnego warunku, który polegał na konieczności dokonania wpisu zawartego małżeństwa kanonicznego do rejestrów państwowych, w konkordatach posoborowych obecna jest już w zasadzie na stałe konieczność nieistnienia między małżonkami przeszkód małżeńskich, wynikających z prawa państwowego. Jak już wspomniano, formalnie warunek taki pojawił się w umowie z Włochami z 1984 r. i został powtórzony w umowie z Maltą z 1993 r. W obu umowach zastosowano jednak metodę taksatywnego wyliczenia tych przeszkód z prawa cywilnego, których istnienie powoduje niemożliwość uznania skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego.³⁴ Natomiast począwszy od konkordatu polskiego stosuje się formułę otwartą, która ogólnie stwierdza niemożliwość dokonania wpisu małżeństwa kanonicznego, jeśli między małżonkami istnieją jakiegokolwiek przeszkody, znajdujące się w stosownym akcie prawa wewnętrznego danego państwa. Wbrew pozorom, nie jest to tylko zmiana redakcyjna, lecz raczej jakościowo nowe usankcjonowanie autonomii i niezależności obu porządków – kościelnego i państwowego. Sformułowanie bowiem tego wymogu w takiej ogólnej postaci nie pozostawia żadnych wątpliwości, że każdorazowa zmiana ustawodawstwa krajowego w zakresie przeszkód małżeńskich powoduje automatyczną zmianę warunków, na jakich można orzec, czy między nupturientami istnieją przeszkody wynikające z tego prawa.

Trudno nie zgodzić się z autorami, którzy widzą w tej nowości konkordatów posoborowych odejście od jednej z tradycyjnych zasad systemu małżeństwa konkordatowego i – w konsekwencji – większe posza-

³² Por. odpowiednio: AAS 67 (1975), s. 421-434; AAS 67 (1975), s. 435-436; AAS 72 (1980), s. 29-36; AAS 77 (1985), s. 521-535; AAS 89 (1997), s. 679-694; AAS 90 (1998), s. 310-329; AAS 89 (1997), s. 277-287; AAS 91 (1999), s. 414-418. Umowę z Gabonem można znaleźć w: J. T. Martín de Agar, *Raccolta di concordati (1950-1999)*, Città del Vaticano 2000, s. 221-239. Umowa litewska, lotewska i słowacka por. archiwum Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. Tłumaczenia polskie większości tych umów znajdują się w: J. Krukowski, *Konkordaty współczesne. Doktryna. Teksty (1964-1994)*, Warszawa 1995, passim.

³³ Chodzi tu głównie o konkordaty z XIX i pierwszej połowy XX wieku. Zob. tamże, s. 176.

³⁴ Por. lit. a) protokołu dodatkowego do art. 8 umowy włoskiej z 1984 r. i n. 2 pierwsze-go protokołu dodatkowego do umowy z Maltą z 1996 r.

nowanie autonomii prawa państwowego.³⁵ Nie obyło się to zresztą całkowicie bezproblemowo, bo zarówno w umowie z Włochami, jak i z Maltą, postawienie warunków ze strony prawa państwowego zostało opatrzone stosunkowo rzadko stosowaną w prawie konkordatowym formułą: „Stolica Apostolska przyjmuje do wiadomości”.³⁶

6. Specyfika zapisów małżeńskich polskiego konkordatu

Na tle innych małżeńskich umów konkordatowych, polskie zapisy wpisują się dość konsekwentnie w logikę zmian, jakie nastąpiły po Soborze Watykańskim II. Niektóre z nich zachowały dotychczasowe tendencje zmian, inne posunęły je naprzód, jak chociażby przepis o nieistnieniu przeszkód z prawa państwowego, a jeszcze inne stanowią zupełnie nowe rozwiązanie tradycyjnych kwestii małżeństwa konkordatowego. Wśród tych ostatnich należy wymienić przede wszystkim autonomię woli nupturientów co do wywarcia skutków cywilnych (art. 10 ust. 1, pkt 2), brak przepisu o uznawaniu skutków cywilnych kościelnych decyzji w sprawie nieważności małżeństwa kanonicznego i wprowadzenie do konkordatu pojęcia siły wyższej w miejsce tzw. wpisu spóźnionego (art. 10 ust. 1, pkt 3). Dwie pierwsze z tych kwestii wypada omówić bardziej szczegółowo.

6.1. Autonomiczność woli nupturientów

Zgodnie z przepisami konkordatów współczesnych, wpis małżeństwa kanonicznego do rejestrów państwowych dokonuje się na wniosek przekazany przez wskazane osoby do kompetentnego urzędu stanu cywilnego. Nie rozstrzyga to jednak o dobrowolności składania takiego wniosku. Dopuszcza się zasadniczo dwa rozwiązania. Jedno z nich – trzeba przyznać, częściej stosowane – zakłada niejako automatyczne i konieczne przekazanie odpowiednich dokumentów do urzędu państwowego. Druga natomiast możliwość uzależnia przedłożenie wniosku od woli osób zainteresowanych. Dyskusja na ten temat znana

³⁵ Zob. R. Minnerath, dz.cyt., s. 355.

³⁶ Zob. M. Morgante, *Il matrimonio. Diritto canonico. Diritto concordatario. Pastorale*, Casale Monferrato 1992, s. 156.

jest w literaturze pod nazwą *autonomiczności woli* nupturientów co do wywarcia skutków cywilnych przez ich małżeństwo kanoniczne.³⁷

Rozwiązanie tej kwestii, przyjęte w polskim konkordacie jest – na tle dotychczasowych umów konkordatowych – bardzo specyficzne. Stanowi on przede wszystkim, że wpis dokonuje się w oparciu o wniosek przekazany do urzędu stanu cywilnego. Biorąc pod uwagę normy wykonawcze do konkordatu, obowiązkiem takim jest związany proboszcz (lub osoba go zastępująca) miejsca zawarcia małżeństwa. Przepisy te jednak nie zabraniają, aby również małżonkowie dostarczyli do właściwego USC *zaświadczenie o zawartym małżeństwie*.³⁸ Możliwość dokonania wpisu jest jednak opatrzona formalnym warunkiem, aby nupturienti wyrazili taką intencję zgodnym oświadczeniem woli, złożonym przy zawieraniu małżeństwa, a dotyczącym wywarcia takich skutków. W żadnym z konkordatów poszanowanie wolności religijnej i osobistej woli zawierających małżeństwo nie przekroczyło granic utartych rozwiązań tak dalece, jak w konkordacie polskim.³⁹

Z drugiej jednak strony trzeba pamiętać o normie ustanowionej przez KEP, która z zasady zakazuje wiernym Kościoła katolickiego zawieranie małżeństwa kanonicznego bez uzyskania dla niego skutków cywilnych, o czym już była mowa wcześniej. Paradoksalnie więc, konkordat szanuje autonomię woli zainteresowanych co do uzyskania skutków cywilnych ich małżeństwa kanonicznego, podczas gdy prawo wewnętrzne Kościoła katolickiego nie zezwala im na pozostawanie tylko w związku kościelnym bez skutków cywilnych. Trzeba przy tym pamiętać, że zainteresowani mogą skutki cywilne swojemu małżeństwu religijnemu zapewnić nie tylko poprzez zawarcie go w formie konkordatowej, lecz również poprzez wcześniejsze złożenie oświadczenia woli wobec kierownika USC. Ponadto trzeba pamiętać, że ograniczenie zawarte w instrukcji KEP jest normą wewnętrzną Kościoła, a nie pra-

³⁷ Ciekawe spostrzeżenia na ten temat ma N. Lipari (*Legge matrimoniale e patto concordatario*, w: *Studi in onore di Pietro Agostino d'Avack*, tom 2, Milano 1976, s. 911–912).

³⁸ A. Mączyński (zob. *Znaczenie konkordatu dla polskiego systemu prawnego*, w: *Rola i znaczenie Konkordatu 1993 r.*, Kraków 1994, s. 86, przyp. 21) zauważa, że w art. 10 ust. 1 pkt 3 konkordatu polskiego włoskie określenie „su notifica” zostało oddane polskim wyrażeniem „na wniosek”, odmiennie niż w innych miejscach, w których konkordat używa słowa „notifica”. Jest on zdania, że sformułowanie włoskie lepiej oddałoby polskie wyrażenie „zgłoszenie”.

³⁹ Zob. W. Góralski, dz.cyt., s. 44.

wem narzuconym przez ustawodawcę krajowego. Lepiej sankcjonuje to zasadę autonomii i niezależności Kościoła i państwa, która w dzisiejszych czasach jest kardynalną zasadą wzajemnych relacji Kościoła i wspólnoty politycznej.

6.2. Brak zapisów o uznawaniu na forum prawa państwowego kościelnych decyzji w sprawie nieważności małżeństwa kanonicznego

Drugim problemem prawnym *stricto* należącym do dziedziny tradycyjnie regulowanej w konkordatach *matżeńskich* jest kwestia uznawania skuteczności cywilnej kościelnych decyzji w sprawie nieważności małżeństwa kanonicznego.⁴¹ Uznawanie w systemie prawa państwowego skuteczności takich kościelnych decyzji, siłą rzeczy oznacza stosunkowo dużą interferencję kościelnego i cywilnego systemu prawnego dotyczącego małżeństwa, a w szczególności jego nieważności lub ustania.⁴²

Zgodnie z praktyką tradycyjnych umów konkordatowych, pełny zakres zagadnień normowanych w sensie ścisłym przepisami małżeńskimi konkordatów – w szerokim ujęciu historycznym – obejmował kwestie skuteczności cywilnej stwierdzenia nieważności zawartego małżeństwa, rozwiązania go poprzez dyspensę od małżeństwa nie dopełnionego, rozwiązania na mocy *przywileju pawłowego* oraz orzeczenia separacji małżeństwa *podczas trwania węzła*.⁴³ Szczegółowe rozwiązania przyjmowane w poszczególnych konkordatach starały się – z mniejszym lub większym powodzeniem – znaleźć *złoty środek* w niwelowaniu napięcia, jakie mogło zaistnieć (a często rzeczywiście występowało) na styku obu systemów prawnych, regulujących omawianą kwestię. Instytucja uznawania przez system prawa cywilnego kościelnych decyzji w sprawie ważności małżeństwa kanonicznego stawiała też pytania o to, jakie prawo winno być stosowane w trybunałach państwowych w procedurze *rozpatrywania* wyroków kościelnych przed

⁴¹ Zob. J. Krukowski, *Kościół i Państwo. Podstawy relacji prawnych*, wyd. 2, Lublin 2000, s. 202.

⁴² W literaturze problem ten występuje pod nazwą *concorso di giurisdizione* (ecclesiastica e civile). Zob. np. P. Moneta, dz.cyt., s.90.

⁴³ Zob. m.in. E. Regatillo Fernández, *El Concordato español de 1953*, Santander 1961, s. 370.

ostatecznym nadaniem im skuteczności cywilnej.⁴⁴ Podstawowym więc zadaniem prawa konkordatowego w tym zakresie jest znalezienie praktycznej linii rozdzielenia słusznych i własnych kompetencji państwa i Kościoła w zakresie orzekania o małżeństwie i jego skutkach cywilnych.⁴⁵

Uregulowania tej sfery konkordatowego prawa małżeńskiego również podlegały ewolucji. Szczególnie znaczące rysy tych przemian można zauważyć po II wojnie światowej, a jeszcze bardziej w konkordatach posoborowych.

Chociaż w zasadzie we wszystkich posoborowych konkordatach *małżeńskich* znajduje się zapis o sposobach uznawania skuteczności cywilnej decyzji kościelnych w sprawie nieważności małżeństwa kanonicznego, to w dyskusjach pojawiały się też głosy postulujące rezygnację z tego typu zapisów.⁴⁶ Główne trudności, jakie rodzą się przy uznawaniu kościelnych decyzji tego typu na forum prawa państwowego wynikają przede wszystkim z nieprzystawalności systemu prawa kanonicznego do systemów prawnych współczesnych państw. Z tego też powodu pojawiały się np. poważne trudności w uznawaniu skuteczności cywilnej dyspensy od małżeństwa nie dopełnionego, gdyż dokonuje się ona na podstawie decyzji administracyjnej, której nie służy możliwość odwołania do wyższej instancji, najlepiej trybunału sądowego. Brak takiej możliwości na forum prawa kanonicznego jest oczywisty i wynika z natury prawnej dyspensy od małżeństwa nie dopełnionego, co jednak nie zmienia faktu, że w świetle prawa państwowego mogą się rodzić pytania o zasadność nadawania skuteczności cywilnej takiej decyzji.

Ewolucja tej instytucji poszła więc w kierunku ograniczania takiej możliwości i dziś już nie nadaje się sankcji cywilnej dyspensom od małżeństwa nie dopełnionego. Drugim elementem zmian jest zastosowanie kontroli formalnej wyroków sądów kościelnych przed uznaniem ich na forum prawa cywilnego. Głównie te trudności natury teoretycznej, jak również praktyczne kontrowersje wokół tej procedury, szczególnie w obrębie umowy włoskiej, skłoniły strony negocjujące polski

⁴⁴ Zob. L. Portero Sánchez, *Régimen matrimonial español y Concordato*, w: *La institución concordataria en la actualidad*, Salamanca 1971, s. 533.

⁴⁵ Zob. O. Giacchi, *Ordinamento canonico e ordinamento italiano nel matrimonio (a proposito della sentenza della Corte Costituzionale 11 dicembre 1973, n.176)*, *Il Diritto Ecclesiastico* 85 (1974), I, s. 40.

⁴⁶ Zob. F. Finocchiaro, *Note in margine alla revisione del Concordato*, *Il Diritto Ecclesiastico* 88 (1977), I, s. 236.

konkordat do świadomego zrezygnowania z tej części tradycyjnej małżeńskiej *materii konkordatowej* i pozostawić orzekanie o ważności czy nieważności małżeństwa wyłącznej i rozłącznej kompetencji odpowiednich sądów, każdego we własnym zakresie.

Różnie można oceniać takie postawienie sprawy, faktem jest jednak, że zarówno Stolica Apostolska, jak i strona polska, przyjęły takie rozwiązanie, decydując się podpisać konkordat w takim kształcie. Dla precyzji należy również dodać, że przedmiotem zapisu art. 10 ust. 5 jest kwestia ewentualnego powiadamiania o orzeczeniach sądów kościelnych, a nie ich uznawania na forum cywilnym. Nie da się z tego zapisu wyciągnąć wniosku, że nieobecna w polskim konkordacie instytucja znalazła już w nim zapowiedź zaistnienia w przyszłości.

Na koniec warto jeszcze zaznaczyć, że jak dotychczas, jedynie w polskim konkordacie nie ma zapisów o tej instytucji. W umowach późniejszych od polskiej pojawia się ona, jednak w dość enigmatycznej formule, stwierdzającej możliwość uznawania na forum cywilnym kościelnych decyzji w sprawie nieważności małżeństwa, ale pozostawiającej wszelkie szczegóły do ustalenia w prawie krajowym.⁴⁷

7. Zakończenie

Stosunkowo dużo powiedziano już na temat recepcji nauki Soboru Watykańskiego II w dziedzinie prawa konkordatowego. Era umów konkordatowych, których naczelną zasadą jest negocjowanie wzajemnych *przywilejów* przeszła do historii nauki prawa konkordatowego. Nie znaczy to jednak, że zawsze i wszędzie formułowanie zapisów konkordatowych czy może jeszcze bardziej ich odczytywanie, wolne jest od przyzwyczajień historycznych. Zasada autonomii i niezależności obu podmiotów umów konkordatowych winna być stosowana z całą konsekwencją, gdyż tylko w ten sposób można formułować wzajemne zobowiązania stron, które będą zgodne z dzisiejszym rozumieniem wzajemnych odniesień Kościoła i państwa, i w konsekwencji będą zainteresowanym przynosić rzeczywistą korzyść.

Konkordaty współczesne, także te zawierające zapisy małżeńskie, mają za cel zagwarantowanie prawa do wolności religijnej w konkret-

⁴⁷ Por. np. art. 13 ust. 4 umowy z Chorwacją z 1996 r.

nych warunkach danego państwa. Wracając do kwestii małżeńskich w konkordatach, trudno oczekiwać, że strona państwowa będzie wprowadzała do swojego systemu prawnego małżeństwo kanoniczne *jako takie*, z wszystkimi jego przymiotami, przeszkodami itd., tak samo, jak nie można oczekiwać od Kościoła, aby zaakceptował świecką koncepcję rozwodów. Pomijając fakt, że odrębne opinie nie byłyby spójne z teoretycznego punktu widzenia, to dodatkowo byłyby dziś skazane na niepowodzenie w praktyce.

Po dokładnym przebadaniu współczesnych konkordatów, widzianych na tle historii tej dziedziny wiedzy prawniczej i praktyki legislacyjnej, można zauważyć ich praktycyzm, co znaczy, że chociaż oparte są na solidnych podstawach teoretycznych, to jednak rozwiązują problemy praktyczne i to w duchu realizmu prawnego.

Po dwóch latach funkcjonowania zapisów małżeńskich konkordatu polskiego należy z zadowoleniem skonstatować, że ta nowa w polskiej rzeczywistości instytucja prawna nie tylko przyjęła się bez większych problemów, ale na dobre zadomowiła się w polskim społeczeństwie. Trudno o lepsze referencje dla przepisów prawnych, jak właśnie ich akceptację społeczną. W sytuacji polskiej jest to o tyle bardziej znaczące, że w kampanii przed ratyfikacją konkordatu właśnie art. 10 był przedmiotem bodaj największych polemik.

Jeśli można pokusić się o ocenę pozytywnej recepcji zapisów małżeńskich polskiego konkordatu, to wydaje się, że właśnie stosunkowo prosty i szanujący autonomię i niezależność stron zapis art. 10, który abstrahuje od naleciałości historycznych, a pragnie jedynie ułatwić życie konkretnych osób zainteresowanych zawarciem małżeństwa i szanujący ich wolę, stał się jej znaczącą przyczyną. Jako drugi istotny element można przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa nieobecność w polskim konkordacie zapisów o uznawaniu skuteczności cywilnej kościelnych decyzji w sprawach nieważności małżeństwa kanonicznego. Potwierdzają to nie tylko rozważania teoretyczne, ale również uwagi i obserwacje delegatów ds. konkordatu z poszczególnych polskich diecezji.

Dzisiejsze umowy konkordatowe są gwarancją zasad, a ich wypełnienie konkretną treścią pozostawia się prawu krajowemu, które w tej dziedzinie powstaje przy aktywnej roli miejscowej Konferencji Biskupów, najczęściej aktualizowanej poprzez powołaną do tego celu Komisję Konkordatową.

Warszawa, dnia 31 grudnia 2000 r.

Le norme matrimoniali del Concordato Polacco nel quadro degli accordi concordatari

Sommario

Dopo oltre due anni di funzionamento pratico del matrimonio concordatario in Polonia, vale la pena fare un'analisi delle norme matrimoniali del Concordato Polacco, a luce di altri accordi concordatari, cercando di tracciare le linee principali dell'evoluzione di questo istituto giuridico. Nel Concordato Polacco ci sono alcune particolarità rispetto ad altri accordi postconciliari, come la formula generica del sanzionamento degli impedimenti matrimoniali esistenti nella legislazione statale (art. 10 comma 1, num. 1), l'autonomia della volontà dei futuri sposi circa le produzioni di effetti civili (art. 1 comma 1, num. 2), e l'assenza di un meccanismo automatico di riconoscimento degli effetti civili delle sentenze ecclesiastiche di nullità del matrimonio canonico. Quest'ultima rimane finora una caratteristica unicamente polacca. Anche se in proposito tra gli autori si può trovare un giudizio negativo su tale voluta omissione, questa sembra ragionevole e comunque appare una scelta migliore dei generici rinvii alla legislazione civile inseriti negli accordi stipulati dopo il Concordato Polacco.